



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Profesor Zbigniew Jerzy Nowak i sprawy śląskie

Author: Krystyna Heska-Kwaśniewicz

Citation style: Heska-Kwaśniewicz Krystyna. (2004). Profesor Zbigniew Jerzy Nowak i sprawy śląskie. W: M. Piechota (red.), "Warsztat badawczy profesora Zbigniewa Jerzego Nowaka : charakterystyki, wspomnienia, bibliografia" (S. 64-73). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Krystyna Heska-Kwaśniewicz

Profesor Zbigniew Jerzy Nowak i sprawy śląskie*

W roku 1955 przybył z Uniwersytetu Jagiellońskiego do Katowic Zbigniew Jerzy Nowak, by w Katedrze Historii Literatury Polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej objąć stanowisko adiunkta. Wcześniej nigdy bezpośrednio ze Śląskiem się nie zetknął, inne ziemie znalazły się na drodze jego życia, choć można na niej zauważyć pewne śląskie „sygnały”. Wielkopolska, z którą wiązały się jego dzieciństwo i młodość, zawsze miała żywe związki ze Śląskiem, zwłaszcza w okresie powstań i plebiscytu płynęła stamtąd różnoraka pomoc dla walczącego Śląska. Maturę zdawał Z.J. Nowak w Kaliszu – a przecież w pobliskim Jarocinie osiadła po zdemobilizowaniu spora część powstańców śląskich. Potem były studia polonistyczne w Wilnie. W dwudziestolecie międzywojennym miasto utrzymywało bliskie kontakty ze Śląskiem, w Wilnie odbywały się tzw. wieczory śląskie z udziałem m.in. Gustawa Morcinka, tam też ukazywał się adresowany do inteligencji dwutygodnik „Sprawy otwarte”, w którym w 1939 roku w kolumnie poetów „Fantany” drukowano m.in. wiersze Wilhelma Szewczyka.

Najbardziej jednak do Śląska zbliżył się Z.J. Nowak chyba w okresie krakowskim, gdy znalazł się pod wpływem profesora Stanisława Pigonia, o którym napisał kiedyś: „Działacz narodowy nawiedzający Śląsk przed rokiem 1914”¹.

Stanisławowi Pigoniowi sprawy śląskie były dobrze znane, wszak jako członek „Eleusis” bywał w okolicach Zabrze i Gliwic, dokąd przywoził polskie książki i gdzie wygłaszał pogadanki o literaturze romantycznej. Całe ży-

* Jest to poszerzona i przeredagowana wersja artykułu opublikowanego w *Śląskich miscellaneach*. T. 6. Red. J. Malicki, K. Heska-Kwaśniewicz. Kraków 1994, s. 9–16.

¹ Z.J. Nowak: *Ze wspomnień o Stanisławie Pigoniu*. „Poglądy” 1969, nr 5, s. 9–11.

cie Pigoń pozostawał pod wrażeniem tych wypraw; pisał: „Zbrodziłem wtedy szmat Śląska, poznałem sporo ludzi miejscowych, szarych szeregowców polskości. Byli między nimi wspaniali szermierze, Ślązacy, zarówno jak Ślązaczki. Pamiętam jedną. Zaszedłem do niej wcześniej za dnia, kiedy mąż był jeszcze na robocie. Nie знаła mnie oczywiście. – Na jaki też kościół zbierają? – zapytała, wzięwszy mię najwyraźniej za księdza czy braciszka, co winienem naturalnie swej nieodstępnej pelerynie. Gdyśmy się już porozumieli, jęła mi opowiadać o warunkach miejscowych życia i pracy narodowej. Zdumiony byłem mocą świadomości i zaciętym uporem narodowym tej prostej, sękatej kobieciny”². To zapewne pod wpływem swego mistrza po latach w *Wyrąbanym chodniku* Gustawa Morcinka tropił Zbigniew Jerzy Nowak ślady elsów, m.in. pisząc: „Komentarza np. potrzebuje postać młodego człowieka, studenta, który prowadzi propagandę narodową w Ligocie (*Wyrąbany chodnik*). To oczywiście był jeden z elsów z kręgu Wincentego Lutosławskiego. A *Księgi narodu i pielgrzymstwa*, które krążą wśród mieszkańców Ligoty – kto wie, czy nie są czytane w edycji Stanisława Pigonia, sporządzonej w 1911 r., a obliczonej – jak pisał wydawca w swym pamiętniku *Z Komborni w świat* – na potrzeby robotnika”³. Wchodzenie w problematykę literacką i kulturalną regionu, jakże odmienną od głównego nurtu badań Uczonego, odbywało się jednak powoli i dokładnie. Nie było to pojmowane jedynie jako obowiązek, danina wobec ziemi, która stała się życiową przystanią jego i jego rodziny, ale była to także głęboka potrzeba poznania regionu, głównie po to, aby sprawdzić utarte sądy i opinie, a czasem – jak było w wypadku Gustawa Morcinka – poddać je weryfikacji. To jednak jeszcze nie wyczerpuje zagadnienia: Z.J. Nowak wyjątkowo głęboko rozumiał określenie Kazimierza Wyki⁴ użyte wobec Stanisława Pigonia: „człowiek zakorzeniony”, wprawdzie pisze Wyka, iż „drzewo korzeni nie może przesuwac”, to jednak dodaje, że istnieją także drzewa zrosnięte z dwóch pni, rosnące we wzajemnym splocie. I tak było w wypadku Profesora Nowaka – czerpał z miejsca, w którym żył i pracował; nie był „człowiekiem wędrownym” (znów określenie K. Wyki), soki ziemi, na której żył, „przetwarzał we własną miazgę duchową”. Nie był to zresztą – jak już wspomniano – proces ani szybki, ani łatwy: Śląsk i w swym pejzażu, i kulturze zbyt różnił się od Kalisza, Wilna czy Krakowa, miejsc, z którymi związane było dzieciństwo i młodość Uczonego, lata nauki, studiów, walki i początków pracy zawodowej. Ta odmienność była za bardzo odczuwalna, by można

² S. Pigoń: *Z Komborni w świat*. Warszawa 1983, s. 28–29.

³ Z.J. Nowak: *Problemy twórczości Gustawa Morcinka*. W: Idem: *Wśród pisarzy i uczonych. Szkice historycznoliterackie*. Katowice 1980, s. 229.

⁴ K. Wyka: *Stanisław Pigoń. Próba rekonstrukcji osobowości*. W: *Stanisław Pigoń – człowiek i dzieło*. Red. H. Markiewicz, M. Rydlowa, T. Ulewicz. Kraków 1972, s. 7–56.

było ją od razu zaakceptować. Jednak Profesor Nowak miał świadomość tego, iż zakorzenienie stanowi ważny element ludzkiej egzystencji, dlatego mieszkając na Śląsku, nie mógł go odtrącić. Spędził tu zresztą ponad połowę swego życia, uczestnicząc we wszystkich sprawach regionu, zatem podjęcie tematyki regionalistycznej można rozumieć także jako dążenie do wspomnianego zakorzenienia.

Dał też wyraz swemu przekonaniu o ważności zagadnienia, biorąc wraz z profesorem Wojciechem Wrześcińskim udział w dyskusji pt. *Czy kryzys badań nad dziejami Śląska* zorganizowanej na łamach „Zarania Śląskiego” w 1983 roku w zeszycie 4. (na skierowany do kilkunastu osób apel redakcji kwartalnika odpowiedziały właśnie tylko te dwie osoby). Autor książki *Wśród pisarzy i uczonych* w swej wypowiedzi napisał o znaczeniu tych badań dla świadomości historycznej społeczeństwa. Miał też własną koncepcję badań regionalistycznych w zakresie nauki o literaturze; w jego odczuciu winna się ona realizować w: przedstawieniu wszechstronnego stanu badań (ten postulat w całości zrealizowały Wyższa Szkoła Pedagogiczna – obecnie Uniwersytet Opolski – oraz Instytut Śląski w Opolu, organizując w odstępie dziesięcioletnim dwie konferencje naukowe poświęcone stanowi badań śląskoznawczych w zakresie nauki o literaturze, języka i folkloru⁵), sporządzeniu *Śląskiego Korbuta*, czyli pełnej bibliografii piśmiennictwa śląskiego, a następnie podjęciu badań tekstologicznych. Pisał: „Chyba w dotychczasowych badaniach nad piśmiennictwem śląskim XIX i początku XX wieku w zbyt małym stopniu brano pod uwagę zniekształcenie intencji autorów przez cenzurę pruską. Jej działanie obserwować też można w śląskich przedrukach i adaptacjach utworów literackich ogólnopolskiego obiegu czytelniczego. Ten problem, wręcz pasjonujący, wymagałby osobnych studiów, i to żmudnych, właśnie filologicznych. Jego rozwiązanie, choćby tylko częściowe, przyniosłoby istotne wzbogacenie wiedzy o życiu literackim Śląska”⁶. Ten postulat odnosił zwłaszcza do „fascynującej twórczości Morcinka” – jak określił pisarstwo autora *Wyrąbanego chodnika*, domagając się krytycznego wydania dzieł pisarza, którego teksty w okresie PRL-u, bywały drastycznie kaleczone przez cenzurę.

Inny problem, na który zwracał uwagę, to recepcja – i to jak najszerszej rozumiana – wybitnych pisarzy polskich na Śląsku, przy czym recepcję pojmował nie tylko jako objawy kultu, ale także jako sferę zapożyczeń fabularnych, stylistycznych, wersyfikacyjnych w twórczości autorów śląskich. Dostrzegał też kolejny problem – równie interesujący i ważny:

⁵ „Zaranie Śląskie” 1983, z. 4, s. 427.

⁶ Por. *Perspektywy badań śląskoznawczych. Językoznawstwo, piśmiennictwo, folklorystyka*. Wrocław–Warszawa 1981; *Stan i potrzeby badań śląskoznawczych nad językiem, piśmiennictwem i folklorem*. Opole 1991.

„obrazy Śląska i jego mieszkańców w literaturze obiegu ogólnonarodowego”⁷. Dopominał się wreszcie o rzetelną refleksję metodologiczną⁸; zwracając przy tym uwagę na fakt, iż właśnie w badaniach regionalistycznych przestrzegać należy skrupulatnie etosu badacza-humanisty i mówić całą prawdę, być jej wiernym nawet w najdrobniejszych szczegółach, przypominał bowiem, jak liczne przekłamania i zniekształcenia obciążają sumienia historyków kultury śląskiej. Delikatnie, lecz stanowczo, z tak charakterystycznym dla siebie taktem, dotykał i tej kwestii.

Zbigniew Jerzy Nowak nie ograniczył się jedynie do naszkicowania perspektyw badawczych. Sam włączył się również w badania regionalistyczne, kierując swą uwagę w stronę dwóch najważniejszych twórców polskiej kultury literackiej na Śląsku: Walentego Roździeńskiego i Gustawa Morcinka. Roździeński interesował go głównie jako pisarz świadomie manifestujący swój protestantyzm i jego śladów poszukiwał dociekliwie w poemacie *Officina ferraria*⁹. W niewielkiej, lecz bardzo erudycyjnej rozprawie wy dobył uczony „obraz autora-protestanta”, ukazał, uzupełniając badania Herberta Myśliwca o erudycji klasycznej poety-kuźnika¹⁰, jak ważnym i pilnym czytelnikiem *Biblii* był Roździeński. Dopełnił przy okazji wiedzę o związkach poematu Roździeńskiego z poezją czarnoleską, wskazując na niedostrzeżony dotąd wpływ pieśni *Czego chcesz od nas Panie*. Istotna wydaje się też supozycja Badacza, iż spór Roździeńskiego z „mysłowicką panią”, żarliwą katoliczką Katarzyną Salomonową, miał nie tylko podłoże społeczne, ale także religijne. Zbigniew J. Nowak cenił drobiazgi naukowe, podkreślał – za swym mistrzem Stanisławem Pigionem – wagę przyczynków, kamyczków, które tworzą wielką mozaikę. Taki też charakter miały jego szkice o autorze *Officina ferraria*.

Inaczej było z Morcinkiem, którego twórczość, jak sam Uczony powiedział, stała się dlań „przewodniczką pozwalającą lepiej i głębiej poznać Śląsk”. Narastające zainteresowanie najwybitniejszym śląskim pisarzem za-inspirowane było zapewne bardzo kontrowersyjnymi opiniami na temat

⁷ „Zaranie Śląskie” 1983, z. 4, s. 420.

⁸ I ten postulat uczonego doczekał się realizacji, zob.: *Metodologiczne aspekty historycznoliterackich badań śląskoznawczych*. Red. J. Malicki, E. Gondek. Katowice 1989; por. też przypis 7.

⁹ Z.J. Nowak: „*Officina ferraria*” jako utwór protestanta. W: *Nowe Roździeńsciana. Studia o Walentym Roździeńskim i jego dziele „Officina ferraria” z roku 1612*. Red. A. Jarosz. Wrocław 1985 oraz Z.J. Nowak: *Z epoki Walentego Roździeńskiego. Dwa komunikaty*. W: „Prace Komisji Naukowych”. Z. 9. Katowice 1984.

¹⁰ J. Łanowski, H. Myśliwiec: *Walentego Roździeńskiego erudycja klasyczna*. W: *Roździeńsciana. Studia o Walentym Roździeńskim, autorze „Officina Ferraria” z 1612 r.* Red. S. Rospond. Wrocław 1965. Artykuł został następnie przedrukowany w książce *Wśród pisarzy i uczonych*. Katowice 1980.

jego życia i twórczości (Stefan Kołaczkowski, Alfred Jesionowski, Zdzisław Hierowski, Witold Nawrocki, Ludwik Brożek). Zaowocowało to naprzód prowadzonym na początku lat siedemdziesiątych seminarium magisterskim w całości poświęconym autorowi *Wyrąbanego chodnika*, a następnie znakomitym syntetycznym artykułem pt. *Problemy twórczości Gustawa Morcinka* pomieszczonym w „Zaraniu Śląskim”¹¹. Artykuł Profesora Nowaka – można stwierdzić bez przesady – był przełomem w badaniach nad autorem *Wyoranych kamieni*. Uczony napisał: „O prozie Morcinka ukształtował się pogląd następujący (walnie przyczynił się doń Zdzisław Hierowski), że siłą tej prozy nie był artyzm, ale nowatorstwo tematyczne. Dlatego też do artyzmu pisarstwa Morcinkowego odnoszono się z reguły krytycznie, nawet bardzo krytycznie. Otóż od tego surowego wyroku chciałoby się wnieść apelację, która by się przyczyniła do jego złagodzenia”¹² – następnie zaś przeprowadził interesujące i rzetelne dowodzenie naukowe, sprawiedliwą i kompetentną ocenę wszystkich zagadnień Morcinkowego pisarstwa i skomplikowanej biografii. Wskazał na wyjątkową zwartość i spoistość świata poetyckiego ukształtowanego przez pisarza, bogactwo wątków i bardzo znamieny autobiografizm, będący efektem wyjątkowego przenikania się życia i twórczości, różnorodność genologiczną, interesującą twórczość dla dzieci, czerpanie z folkloru, współistniejące ze sobą komizm i tragizm, bogatą epistolografię, czekającą na swego odkrywcę, potrzebę badań nad recepcją i refleksję nad tym, jak czas obchodzi się z dziełem pisarza. Artykuł Z.J. Nowaka, uczonego znanego z rzetelności i obiektywizmu, przydał atrakcyjności badaniom nad życiem i twórczością Gustawa Morcinka, w pewnym sensie nobilitował jego pisarstwo (tym samym badania nad nim), jako ważne i interesujące zjawisko artystyczne, tak lekceważone przez krytykę.

Zbigniew Jerzy Nowak podjął także bardziej szczegółowe studia nad pisarstwem autora *Wyrąbanego chodnika*, pisząc posłowie do *Judasza z Monte Sicuro*¹³, powieści – jak stwierdził – zlekceważonej wcześniej przez krytykę, a zasługującej na uwagę. W toku dowodzenia udokumentował swą wcześniejszą tezę o oryginalności sztuki pisarskiej Morcinka. Analizując świat przedstawiony powieści, dostrzegł jego spoistość, wielowątkowość, skomplikowaną problematykę moralną, podkreślił wyrazistość sytuacji narracyjnej i przemyślany dobór środków językowych, by w końcu udowodnić tezę o balladowym charakterze *Judasza*. Interesujące wydaje się także spojrzenie na powieść w całokształcie twórczości Morcinka; ocenił ją Badacz wysoko, choć bez przesady, jako „dojrzałą i już

¹¹ Artykuł został przedrukowany w tomie *Wśród pisarzy i uczonych...*

¹² Ibidem, s. 223.

¹³ Z.J. Nowak: *Posłowie*. W: G. Morcinek: *Judasz z Monte Sicuro*. Katowice 1982.

ostateczną rekapitulację doświadczeń pisarza wyniesionych z lat wojny i ujętych z pewnego dystansu, który umożliwił wzniesienie ciekawej konstrukcji literackiej”¹⁴.

Z.J. Nowakowi dana była nie byle jaka satysfakcja: oto wkrótce pokolenie młodszych badaczy zaczęło realizować jego postulaty, w wyniku czego nastąpił szybki postęp w pracach nad życiem i twórczością autora *Czarnej Julki*. Miały one w Profesorze Nowaku kompetentnego i życzliwego recenzenta. Oto w roku 1983 przygotował recenzję wydawniczą do pierwszego tomu listów pisarza, były to listy do Janiny Gardzielewskiej¹⁵ wydane przez Śląski Instytut Naukowy. Zrecenzował także, niestety nie wydany, tom drugi: listy do Zofii Ślósarskiej, które ocenił jako niezwykle ważny komentarz do życia Morcinka¹⁶.

Tak się też przedziwnie i znacząco złożyło, że jedną ze swych ostatnich publikacji poświęcił znów Morcinkowi; był recenzentem a zarazem autorem przedmowy do tomu rozpraw *W kręgu Gustawa Morcinka*¹⁷ wydanego w roku 1992. Przedmowa Profesora Nowaka była czymś więcej niż okazjonalnym wstępem; była to suma badań nad Morcinkiem, w której Uczony skrupulatnie ogarnął wszystkie dokonania naukowe, tak szybko narastające w latach osiemdziesiątych. Z satysfakcją odnotował, że owe badania stanowią właśnie spełnienie jego postulatów sprzed ponad dziesięciu lat. Pisał: „W świetle wyliczonych prac widać, że badania ostatnie jeśli nie uchyliły całkowicie, to w niejakiem stopniu ograniczyły głoszoną swego czasu tezę Zdzisława Hierowskiego, że siłą pisarstwa Morcinka był nie artyzm, ale tematyka górnicza. Okazało się jednak, że można mówić o swoistym artyzmie (i to wielorakim) jego prozy”¹⁸. Jako recenzent Z.J. Nowak wysoko ocenił tom *W kręgu Gustawa Morcinka*, sam

¹⁴ Ibidem, s. 285.

¹⁵ *Morcinek do Dziewczyny ze Wschodniej Ballady. Listy Gustawa Morcinka do Janiny Gardzielewskiej*. Wstęp, opracowanie i komentarz K. Heska-Kwaśniewicz. Katowice 1983, s. 330.

¹⁶ Pisał wówczas w prywatnym liście do autorki artykułu: „Ponadto chcę przypomnieć zakończenie mej recenzji: zwracałem w niej uwagę na inne bloki listów Morcinka. Tak czy inaczej, nie powinna się Pani zniechęcać i publikować korespondencję pisarza, tylko Pani jest do tego powołana! A w perspektywie zmierzać ku monografii o jego życiu i twórczości. Może w tej monografii udałoby się wyzyskać to, co dziś budzi opory wydawcy? Powtarzam: musi sama Pani podjąć decyzję; zniechęcać się w żadnym wypadku nie wolno” (List z dnia 25 lutego 1984 roku w posiadaniu autorki). Z wdzięczności za tę inspirację i wielką życzliwość Profesora Z.J. Nowaka towarzyszącą mojej pracy naukowej moją książkę profesorską „*Kolorowy rytm życia*”. *Studia o prozie Gustawa Morcinka* (Kraków) 1993 zadedykowałam pamięci Profesora.

¹⁷ *W kręgu Gustawa Morcinka. Rozprawy. Szkice. Przyczyńki. Scenariusz filmowy*. Red. K. Heska-Kwaśniewicz, J. Malicki. Katowice 1992.

¹⁸ Ibidem, s. 11.

też wystąpił z inicjatywą napisania przedmowy, co świadczy o tym, iż istotnie musiał być szczerze przekonany o jego wartości, ale i zarazem o poczuciu związku z pisarzem, skoro w ważnym w jego ocenie dokonaniu naukowym poświęconym autorowi *Łyska z pokładu Idy*, pragnął zaznaczyć swoją obecność. Był też Uczony laureatem nagrody im. Morcinka w 1980 roku i nie było to koniunkturalne wyróżnienie, lecz potwierdzenie rzetelnej zasługi. W jednym z listów do autorki artykułu pisał: „Tak czy inaczej, osobowość Morcinka – to temat do pasjonującego studium! Ufam, że może pod koniec tego studium zabrzmieć nikły śpiew czy nuta nadziei – jak w zakończeniu *Doktora Faustusa* Tomasza Manna. Mimo wszystko – nadziei, płynącej z wyrozumienia dla słabości ludzkiej”¹⁹. To były słowa prorocze w odniesieniu do Morcinka.

Przejrzenie bibliografii²⁰ prac Uczonego ujawnia jeszcze jedno: Zbigniew J. Nowak był aktywnie zaangażowany w życie regionu. Ta aktywność przybierała różnorodne formy; a więc była to np. współpraca z katowickimi czasopismami: kwartalnikiem „Zaranie Śląskie” i dwutygodnikiem (później tygodnikiem) „Poglądy”, i był to wybór świadomy, gdyż o współpracę Nowaka zabiegało wiele czasopism. W obu pismach, a zwłaszcza w „Poglądach”, przybliżał śląskim czytelnikom ważne wydarzenia literackie i książki godne przeczytania. Szczególną uwagę zwracał na prace literackie i naukowe autorów śląskich, zarówno ze środowiska katowickiego, jak i opolskiego. Z radością witał prace swych kolegów i uczniów. Tak właśnie było z książką Renardy Ociecek *Spółeczna i historycznoliteracka funkcja „Officina ferraria” Walentego Roździeńskiego w świetle recepcji utworu* (Katowice 1975)²¹, w której dostrzegł rzetelnie zgromadzoną i uporządkowaną sumę wiedzy o hutniczym poemacie i jego twórcy. Podobnie wysoko ocenił książkę Elżbiety Malinowskiej *W dialogu z czytelnikiem. Teksty literackie w polskiej prasie na Górnym Śląsku w latach 1889–1901* (Katowice 1984)²². Z uznaniem podkreślał, że rozpatruje ona zjawiska naukowe w perspektywie ogólnopolskiej, równocześnie wykazując wysoką kompetencję w zakresie spraw śląskich.

Inną formą potwierdzenia związków z regionem była wierność wobec ludzi, z którymi przyszło mu współpracować. Bardzo pięknie i wzruszająco pisał o siedemdziesięcioleciu profesora Jana Kazimierza Zaremby, który

¹⁹ List z dnia 4 listopada 1983 roku w posiadaniu autorki.

²⁰ B. Mazurkova: *Bibliografia prac Zbigniewa Jerzego Nowaka*. W: *Szkice o literaturze dawnej i nowszej*. Red. J. Malicki, R. Ociecek. Katowice 1992, s. 12–27.

²¹ *Summa wiedzy o Walentym Roździeńskim i jego poemacie*. „Zaranie Śląskie”. 1976, R. 39, z. 2, s. 368–372.

²² E. Malinowska: *W dialogu z czytelnikami. Teksty literackie w polskiej prasie na Górnym Śląsku w latach 1889–1901*. „Zaranie Śląskie” 1986, R. 49, z. 1–2, s. 167–170.

w pewnym sensie odkrył mu literacką problematykę Śląska, podkreślając wśród zasług uczonego wydobyć z zapomnienia dawnej literatury śląskiej, „ukazanie jej jako dokumentu polskiej kultury pisarskiej, rodzimego obyczaju oraz zapowiedzi bujnego rozwoju ludowego pisarstwa na Śląsku w XIX i XX wieku”²³. Pisał także o podobnym jubileuszu doc. Stanisława Zabierowskiego²⁴, jak również o przedwcześnie zmarłym dr. Augustynie Jendrysiu²⁵.

Kolejna forma aktywności Profesora polegała na szerokim informowaniu środowisk polonistycznych o wydarzeniach historycznoliterackich na Śląsku. W prestiżowych czasopismach, a także miejscowych („Biuletyn Informacyjny Uniwersytetu Śląskiego”, „Poglądy”) publikował sprawozdania z sesji naukowych, utrwalając w ten sposób ich ślad i zabezpieczając przed zapomnieniem fakty, które mogłyby w przyszłości zainteresować badacza dziejów śląskiej nauki.

Były także inne sposoby akcentowania swej obecności: odczyty, wykłady, prace magisterskie o tematyce regionalnej, recenzowanie prac doktorskich i habilitacyjnych²⁶, przygotowanie i zredagowanie książki o dziejach katowickiego teatru²⁷, w końcu cała seria tomów naukowych wydanych pod jego redakcją, w których zawsze znajdowało się miejsce dla tematyki śląskiej. Został jej wierny aż do końca; gdy w roku 1992 powstało Śląskie Towarzystwo Naukowo-Literackie, należał do niego od początku, piastował godność przewodniczącego Rady Naukowej, aktywnie uczestniczył w zebraniach i to właśnie jego opinia wpłynęła znacząco na kształt oraz formę pracy Towarzystwa. Cieszyła go bardzo dobra atmosfera panująca na zebraniach. Po jednym z nich, poświęconym ks. Emilowi Szramkowi, pisał do autorki niniejszego szkicu: „Równocześnie dzielę się taką myślą pod wrażeniem

²³ Z.J. Nowak: *Działalność naukowa, dydaktyczna i społeczna profesora Jana Zaremby. W: Prace Historycznoliterackie*. T. 11. Red. I. Opacki. Katowice 1978, s. 5–11.

²⁴ Z.J. Nowak: *Stanisław Zabierowski – badacz i nauczyciel*. W: *Z teorii i Praktyki Pedagogicznej Języka Polskiego*. T.4. Red. J. Kram, E. Polański. Katowice 1982 s. 203–212. oraz Z.J. Nowak: *Stanisław Zabierowski (6 sierpnia 1900– 9 grudnia 1988)*. „Pamiętnik Literacki” 1990, z. 1, s. 391–394.

²⁵ Z.J. Nowak: *Wspomnienie o Augustynie Jendrysiu*. „Ruch Literacki” 1978, nr 6, s. 451–452.

²⁶ Osobom przygotowującym się do doktoratu czy habilitacji wręczał zwykle obszerny spis zagadnień do opracowania. Tak było również z tematyką śląską, której głębokie i szczegółowe znawstwo ujawniał przy takiej okazji. Pisząca te słowa, której habilitację przeprowadzono na podstawie książki *Pisarski zakon. Biografia literacka Gustawa Morcinka*. Opole 1988, otrzymała od prof. Z.J. Nowaka jako recenzenta zestaw 22 zagadnień dotyczących Gustawa Morcinka, z których na kolokwium padło pytanie o związki twórczości G. Morcinka z twórczością Kornela Makuszyńskiego.

²⁷ *Pięćdziesiąt lat Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Materiały sympozjum naukowego 20 i 21 października 1972*. Red. Z.J. Nowak. Katowice 1976.

pięknego eseju wygłoszonego przez Panią przedwczoraj. Czy Towarzystwo nasze nie byłoby powołane, aby wystąpić do p. wojewody czy p. prezydenta miasta w sprawie nadania jednej z ulic katowickich imienia ks. Emila Szramka? Przy czym chodziłoby o to, by była to – w miarę możliwości – jedna z ulic w okolicach Kościoła Mariackiego, gdzie był duszpasterzem”²⁸. Zapewne nie przeczuwał wówczas, że nie minie wiele lat, a Jan Paweł II właśnie ks. Emila Szramka ogłosi błogosławionym.

Opisana inicjatywa świadczyła o serdecznym i głębokim zainteresowaniu Śląskiem, o wrośnięciu w ziemię i jej sprawy. Był także Profesor współzałożycielem powstałego w Katowicach w grudniu 1989 roku „Universitas” – międzyuczelnianego stowarzyszenia akademickiego, dodajmy wreszcie – choć to już leży poza głównym nurtem naszych rozważań – że był także aktywnym członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej w Sosnowcu.

Do kolejnego tomu *Śląskich miscellaneów* przygotowywał artykuł o Roździeńskim, co świadczy o tym, iż podjęte wcześniej badania nie miały charakteru ani przypadkowego, ani okazjonalnego.

Odejście Profesora Zbigniewa Jerzego Nowaka było dla śląskiej humanistyki wielką stratą, właśnie dlatego, że widział On sprawy regionalne z perspektywy swych głównych zainteresowań, jakimi były Oświecenie, Romantyzm i tekstologia, co pozwalało mu na sądy obiektywne i sprawiedliwe. W wypadku badań nad Morcinkiem pomogło to zweryfikować krzywdzące opinie. I co ważne, Profesor wychował całe pokolenie młodszych badaczy, którzy idąc jego śladem, na sprawy regionalne patrzą uczciwie i szukają prawdy o dziejach kultury polskiej powstającej w regionie od setek lat odciętych od macierzy, dostrzegając zarówno to, co stanowi o jego sile, jak i to, co stanowi o jego słabości. W te badania wpisał się Zbigniew J. Nowak trwale jako ich inspirator i uczestnik. I nie jest też zapewne kwestią przypadku, fakt iż to on właśnie w roku 1969 na łamach katowickich „Poglądów” ogłosił „testament śląski” Stanisława Pigonia, w którym Zbigniewowi J. Nowakowi wielki uczony powierzał swą troskę o należyte uhonorowanie pionierskiej książki Jadwigi Kucianki pt. *Śląscy pisarze ludowi: 1800–1914*²⁹.

Rozmawiając w 1979 roku z Profesorem, Ryszard Wyszynski zauważył³⁰, iż Uczony często używał słowa szczęście: „miałem szczęście znać Jerzego Szaniawskiego”, „miałem szczęście znać wybitnych humanistów Kazimierza Wykę, Juliusza Kleinera, Konrada Górskiego”, „miałem szczęście być uczniem Stanisława Pigonia”. Ci, którzy znali bliżej Profesora, których

²⁸ List w posiadaniu autorki artykułu.

²⁹ *Z wyznań śląskich Stanisława Pigonia*. „Poglądy” 1969, nr 3, s. 2.

³⁰ R. Wyszynski: *Godziny filologiczne leczą rany...* [w serii]: *W pracowniach humanistów*. „Trybuna Robotnicza” 1979, nr 105, s. 7.

obdarzył swą życzliwą uwagą, mogą powiedzieć: mieliśmy szczęście być uczniami Zbigniewa Jerzego Nowaka. Trawestując cytat z poezji Stanisława Grochowiaka, Z.J. Nowak powiedział: „Godziny filologiczne leczą rany [...] i dostarczają prawdziwego szczęścia”³¹ – w tych godzinach były też śląskie minuty i kwadranse.

³¹ Ibidem.